

**HARRY V. JAFFA**

Tekst został przetłumaczony na postawie: H.V. Jaffa, *The Case Against Political Theory*, w: „The Journal of Politics”, vol. 22, No. 2, May 1960, s. 259–275. Serdecznie dziękujemy wydawcy, Cambridge University Press za zgodę na publikację tłumaczenia.

## Argument przeciw teorii polityki\*<sup>1</sup>

**T**emat poddany pod naszą rozwałę brzmi: czym jest teoria polityki? Nie proponuję jednak bezpośredniej odpowiedzi na to pytanie. Zapytałbym raczej: czy w nauce o polityce teoria polityki jest niezbędna bądź pożądana? Lub, ujmując rzecz skrótowo: czy teoria polityki jest dobra? Słusznie można zapytać, jak mogę mówić, że coś jest dobre, nie określwszy uprzednio, czym owo „coś” moim zdaniem jest. Biorąc w obronę szacowność, jeśli nie logikę, takiej procedury, pozwolę sobie przypomnieć, że w *Państwie* Platona Sokrates bez cienia wahania próbuje przekonać Glaukona i Adejmantosa, że sprawiedliwość jest z natury dobra niemal bezpośrednio po tym, jak padło z jego ust twierdzenie, że nic o niej nie wie. Polityka, jak będę dowodził, jest dyscypliną praktyczną. Samo mówienie o teorii polityki – teorii praktyki – jest zatem nieprawidłowością. Teoretyczny punkt widzenia, tak jak ja go rozumiem – pojmowany idealistycznie, nie jako ograniczony w swych osiągnięciach nawet w naukach, do których bez wątpienia przystaje – jest punktem widzenia obserwatora, który jest wolny od wpływu obserwowanych obiektów, na które sam również nie wpływa. Niezależnie od trudności związanych z osiągnięciem podobnego dystansu w innych naukach – takich jak fizyka, gdzie energia światła, które umożliwia prowadzenie obserwacji wpływa na obserwowane obiekty – pozostaje on intencją przewodnią.

---

\* Pełen tekst tłumaczenia dostępny jest w drukowanej wersji pisma.

<sup>1</sup> Referat zaprezentowany w trakcie panelu „Natura teorii polityki” na spotkaniu Amerykańskiego Towarzystwa Nauk Politycznych (APSA) 12 września 1959 r. w Waszyngtonie. Dyskusji panelowej przewodniczył prof. John H. Hallowell, a prof. David Easton występował „za” teorią polityczną.

W polityce, twierdzę, takowy dystans jest nie tylko niemożliwy, ale i niepożądany. Aktywne zainteresowanie obiektami polityki, troska, która w sposób naturalny objawia się żywioną do nich miłością lub nienawiścią, są konieczne, by móc je dostrzec. Ogólnie rzecz biorąc, obiekty polityczne funkcjonują wyłącznie w sferze ludzkiej opinii. System polityczny, który leży u podstaw Stanów Zjednoczonych, istnieje głównie w umysłach obywateli USA. Ponieważ ma miejsce dany stan umysłu, obserwujemy pewne zachowanie, które wyraża się w ustawach, orzeczeniach sądowych, wynikach głosowań, służbie wojskowej, zgromadzeniach ustawodawczych itp. Jednakże nawet najbardziej wyczerpujący opis zachowania politycznego nie oddałby natury tego systemu politycznego, gdyby nie zdołał uchwycić zasady, bądź zasad, które go ożywiają. (...)

PRZEŁOŻYŁA DOROTA STASIAK